

WYSPA KOŁOKOWYCH PIAKÓW

MORAWSKA
JANINA

PIKIEL
IRENA



YOUNG TALENT

PAUL JAMES

11-1-26 N.Y.

1800

J. Koziolek, Import, Praha
Ils, Ymle, Kolitko, besy.

Janina Morawska - Irena Pikiel

WYDZIAŁ KOLOROWYCH PTAKÓW

Widowisko lalkowe

na podstawie powieści PAUL JAMES 'A

---oOo---

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

1. Domi

5 Niko - jego syn

2. Tao

6 Li-tu - jego syn

9. Pi-tu - jego córka

3. Ka-uo

7 Sato - jego syn

4. Naku

8 Mali - jego syn

10 Zona Domi

11 Zona Tao

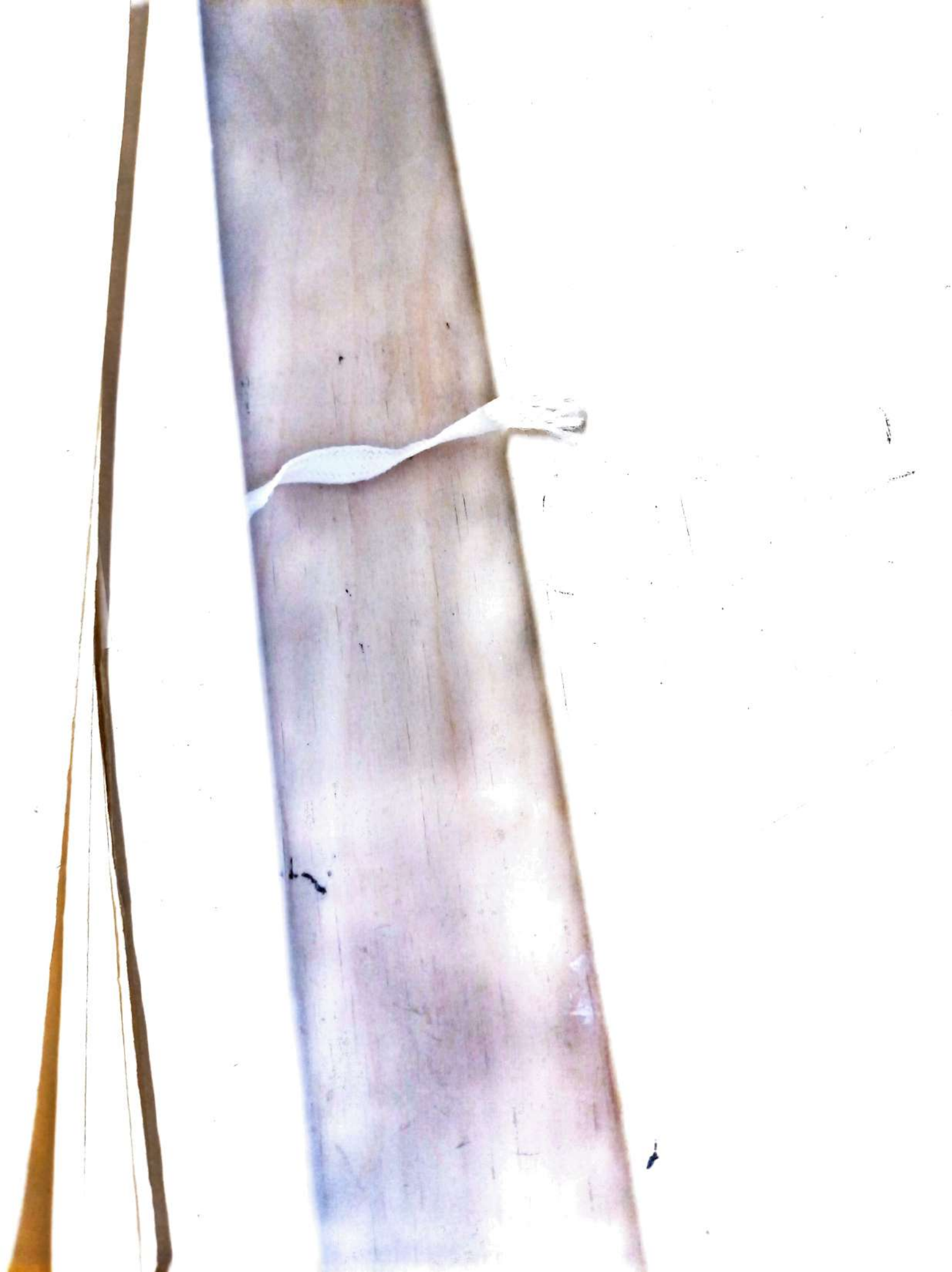
12 Zona Ka-uo

13 Zona Naku

14 O g o w i e s z c z.

Zwierzęta: /nieśne/ Krowy, koziołek, lepiart, jasnica

zółw, lis, kania, kralik, kaczka.



Scena iwidownie zaciemniona. Jicha, potem coraz głośniejsza muzyka :
rytm bez melodii, wybijany na jakimś bębnie.

z miarą narastania siły rytualnys. uderzeń rozświetla się
kurtyna. Na niej mała wyspa, narysowana prymitywnie, dzieciennie,
z mocno zaokrąglonymi kolorami zewnętrznych domów z zewnętrznych stron
wyspy i kolorowymi żółtymi dróg.

Mocny snop światła pada na Opowiadacza, który z boku proscenium
trwa ni ruszony. Żyje tylko jego głos i ręce poruszające pałeczka-
mi bębna. Opowiadacz podkreśla rytmem muzycznym pewne momenty
opowiadania, zalicza rytm, zaliczenie od zmian jego tonacji,
wypełnia muzyką pauzy.

Opowiadacz

Słuchajcie!

słuchajcie opowieści o wyspie,
opowieści o wyspie Nieznanej.

Na oceanie dalekim, szerokim,
Była wyspa - nieduża, niska.
Były łaki tam, pola i lasy,
Bystre rzeki i dzikie zwierzęta,
i ptaki podobne do kwiaków
i kwiaty podobne do ptaków.

A potem - dawno, dawno dawno -
na wyspę przybyli ludzie.

Przybyli ludzie z zewnętrznych światła stron
różnokolorowi
Postawili domy z zewnętrznych wyspy stron
różnokolorowe.

Biały dom - żółty dom - czarny dom - brązowy dom, 2
słuchajcie;
każdy dom śpiewa inną piosenkę.

/ Zmiana rytmu i światła. Znikają kontury wyspy, kurtyna staje
się jakby ekranem, po którym przesuwają się cienie. /

Biała chata śpiewa dzwonkami białych trzód.
Stada owiec ikrowu hoduje biały człowiek Bomi.

/ Przez ekran przesuwają się jak w tańcu wdzięczny cień małego
pastuszka, grającego na flecie. Potem przechodzą, równie
się kołyszące cienie krów, przebiegają cienie owiec. Pogani-
nia je cień białego człowieka - Bomi /
obraz znika /

/ zmiana światła i rytm /

Żółta chata śpiewa o złotych melonach
i złotej kukurydzy,
którą hoduje pracowity żółty człowiek - Tao.

/ Cień chińskiego ogrodnika wykonuje ruchy kołowania.
Rytmem poddaje mu bębenek. Nadejdzie cień chińskiego
człowieka - to dźwiękający na ramieniu dzban /.

/ zmiła na rytmu i świątelnym

Łodzie szarego domu gra na świątelnym ryku
żonach, szarym szwach kłosa.

Średnia się ślad lampartu. Gdy zniknie,
ukazuje się ślad szarego szwach kłosa.
Krośnięty ostróżka po tropach lampartu.
Y ostróżka w miniaturowym: szary rytm
żonach, szarym szwach kłosa i ruszy

/ Obrzucenie

szarym rytmu świątelnym

ślad gra brzośowy dom? gra ślad o morzu.

o morzu!

y rybak ryba wrzucił na rzeka ślad

przepływa ślad kłosa. Ślad rybaka wrzucił
to ryba. Ryba rytmu wrzucił na
to, to jego rytm kłosa

ryba. Rytmu i rytmu kłosa

rytmu i rytmu kłosa

rytmu i rytmu kłosa

rytmu i rytmu kłosa

rytmu i rytmu kłosa

rytmu i rytmu kłosa

rytmu i rytmu kłosa

rytmu i rytmu kłosa

rytmu i rytmu kłosa

rytmu i rytmu kłosa

rytmu i rytmu kłosa

rytmu i rytmu kłosa

rytmu i rytmu kłosa

rytmu i rytmu kłosa

rytmu i rytmu kłosa

rytmu i rytmu kłosa

mało na rytmu i dwójka

odły szarego domu gra na olgiwiole zuka
żowa, szaryy szwiolek kuno.

Kreda się ołów lamparta. udy zniknie,
uko naje się ołów szarego szwiolek kuno,
kroczący ostrożnie po tropach lamparta,
ostrożenie w miniaturne: mała figurka
szara, stara się nadele dowód obd i ruchy

/Obraz znikaj/
Jaka rytmu i dwójka

ś gra brzożowy dom? gra piana o morzu,
rybak Reka wchodzi na rzeka śledzi
o morzu!

grzeżyma ołów rodzi. ołów rybaka zarzuca
do Reka. Mała figurka wioślarka na
to jego syn noli!

• Doberek i muzyka młknie/
grzeżyma się kontur nęży/
nie w jakiej yłedni sniew? - nie szczytyle.
młedzy ludźni wada? - nie widz się.
- jezera nie konies opowieści.

śdym domem umozę się jak ekwironki
dziewci.
dziewci.

i do domu młode szlaki spokojnych dróg.
szczytyle? - szczytyle turkot wozu?
kpa jedzie ten wóz?

szczytyle szczytyle szczytyle szczytyle
woży!

/zmia na rytmu i światła/

Opowia dalej

A melodia czarnego domu gra na ścieżkach Żuka
Męśny łowca, czarny człowiek Kamo.

/przez ekran skrada się cień lamparta. Gdy zniknie,
śladami jego ukaże się cień czarnego człowieka Kamo.
Szybki, szujny, kroczący ostrożnie po tropach lamparta.
Za nim, ja kby wtórzenie w miniaturze: mała figurka
czarnego chłopca, stara się nadążyć doślad i ruchy
łowcy. /3 str.

/Obraz znika/

/zmiana rytmu i światła/

Jaka pieśń gra brązowy dom? Gra pieśń o morzu,
Brązowy rybak Naku właśnie ma rzucą sieć. O morzu!

/Przez ekran przepływa cień łodzi. Śledz rybaka zarzuca
sieć. Naku - to Naku. Mała figurka wioślacza na
dalebie łodzi, to jego syn Mali/

/Obraz znika. Bębenek i muzyka milknie/

Opowiadać /znów zarysowuje się kontur wipy/
Czy słyszycie w jakiej pieśni gniew? - nie słyszycie.
Czy widzicie między ludźmi waś? - nie widzicie.
Poszekajcie! - jeszcze nie koniec opowieści.

Jeszcze nad każdym domem unoszą się jak skowronki
ja one głosiki dzieci.
ja one głosiki dzieci.

Jeszcze od domu do domu wiodą szlaki spokojnych dróg.
Kto te szlaki wyznaczył? - słyszycie turkot wozu?
Czyj to wóz? dokąd jedzie ten wóz?

/przez ekran przesuwają się wolno zmiędlące cień wozu
za przęconego w woły/

Przyjrzyjcie się temu wozowi! Zapamiętajcie ten wóz!
/rytm bębienka nerwowy, niespokojny/
Zapamiętajcie ten wóz! Zapamiętajcie ten wóz!
Często będzie o nim mowa w opowieści.

/bębenek milknie/

Leż opowieść niech rozpocznie Naku. Odda je głos Naku.
Rybak Naku ma piękny głos. A wtóruje mu morze. /4 str.

Zachciała żona Neku wracać do domu. Kamo podnosiła głowę.
Złote w drzewianym domku na polach odpy. we w dal i
szuka. Sokoł łodził niku
szuka / śpiem wiozując /
Wszystko było widać. Rodz widać wybrzeże.
Jedną łodzi widać nie było.
Łódź łodzi widać łodzi
po dółnego domu widać.

Wiatr porył one łodzi....

Nagle pędzi się ucyła. Wied za dręte gwaltownie. Wypłynęła
z niej krab. Z pod siebie ukazuje się na dno brzoza woda
no w z krabem widać łodzi widać brzozy widać ręk
widać łodzi widać łodzi. Rodz widać widać widać.
Wszystko było widać. Rodz widać widać widać.
Wszystko było widać. Rodz widać widać widać.
Wszystko było widać. Rodz widać widać widać.

Neki To ja.

Neku / z gniewem / Coi To tyi Niki inny!

Neki Nie gniewaj się, ojciec! Ja myślałem....

Neku Wstała już rozszerzył mi się...

Neki Ja siedzę na prawie, ojciec. / Neku energicznie rusza wiozła
zawieszona łodzi / ojciec, dźwięku wyciemni

Neku Przybliżamy do brzozy. Wiosłownicy obrotów wraca do domu.

Neki O nie, ojciec! Nie! Obrotów jutro będzie powazny. Ale dziś

Neki Musi być u twoi Ojciec! Ja dalem ci wiozła wiozła!

6.54.

Neku Ty dajesz ci wiozła wiozła. A twoja matka przeze.

Neki Kobiety zawsze płaczą, a mężczyźni zawsze dotrzymują się słowa.

Wszystko nie dawaj żem ci owa.

Neku / nie spuszcza / Ma cie, to matka / ukazuje się brzozy / przez

Wszystko było widać. Rodz widać widać widać.

Wszystko.

Neki Nie mówisz się broń się ojciec! Two owa na ryby i łowcy.

I dla tu owa i na dla dla owa. I przygotowałem już dla nas

wełny i kaktusów. Woda okropnie lubi wełny!! / rzucił

na to wełny. Ja ci powiem wiozła 6 i 1 łodzi łodzi jak

włóknę!

Neku No język mój jest jak wiatr i ma dźwięk, dźwięk wiozła.

Wszystko
Ja nie tylko jedno słowo...

[illegible]

... by David A. ...

biały orzowiek też ma być używany
/ na przykład na dolnym elemencie. Wskazano
na niego / biały orzowiek wielkie

A ne wole wldz wory i debeny. bity gary.
serv. bloko. jayka i kury.

friendly movies!

On będzie pierwszy! On zawsze
właśnie wtedy mówił. Właśnie
wtedy mówił. Właśnie wtedy

NIOPRA 669 HOMERIZ. 110 111 112 113 114 115 116 117 118 119 120 121 122 123 124 125 126 127 128 129 130 131 132 133 134 135 136 137 138 139 140 141 142 143 144 145 146 147 148 149 150 151 152 153 154 155 156 157 158 159 160 161 162 163 164 165 166 167 168 169 170 171 172 173 174 175 176 177 178 179 180 181 182 183 184 185 186 187 188 189 190 191 192 193 194 195 196 197 198 199 200 201 202 203 204 205 206 207 208 209 210 211 212 213 214 215 216 217 218 219 220 221 222 223 224 225 226 227 228 229 230 231 232 233 234 235 236 237 238 239 240 241 242 243 244 245 246 247 248 249 250 251 252 253 254 255 256 257 258 259 260 261 262 263 264 265 266 267 268 269 270 271 272 273 274 275 276 277 278 279 280 281 282 283 284 285 286 287 288 289 290 291 292 293 294 295 296 297 298 299 300 301 302 303 304 305 306 307 308 309 310 311 312 313 314 315 316 317 318 319 320 321 322 323 324 325 326 327 328 329 330 331 332 333 334 335 336 337 338 339 340 341 342 343 344 345 346 347 348 349 350 351 352 353 354 355 356 357 358 359 360 361 362 363 364 365 366 367 368 369 370 371 372 373 374 375 376 377 378 379 380 381 382 383 384 385 386 387 388 389 390 391 392 393 394 395 396 397 398 399 400 401 402 403 404 405 406 407 408 409 410 411 412 413 414 415 416 417 418 419 420 421 422 423 424 425 426 427 428 429 430 431 432 433 434 435 436 437 438 439 440 441 442 443 444 445 446 447 448 449 450 451 452 453 454 455 456 457 458 459 460 461 462 463 464 465 466 467 468 469 470 471 472 473 474 475 476 477 478 479 480 481 482 483 484 485 486 487 488 489 490 491 492 493 494 495 496 497 498 499 500 501 502 503 504 505 506 507 508 509 510 511 512 513 514 515 516 517 518 519 520 521 522 523 524 525 526 527 528 529 530 531 532 533 534 535 536 537 538 539 540 541 542 543 544 545 546 547 548 549 550 551 552 553 554 555 556 557 558 559 560 561 562 563 564 565 566 567 568 569 570 571 572 573 574 575 576 577 578 579 580 581 582 583 584 585 586 587 588 589 590 591 592 593 594 595 596 597 598 599 600 601 602 603 604 605 606 607 608 609 610 611 612 613 614 615 616 617 618 619 620 621 622 623 624 625 626 627 628 629 630 631 632 633 634 635 636 637 638 639 640 641 642 643 644 645 646 647 648 649 650 651 652 653 654 655 656 657 658 659 660 661 662 663 664 665 666 667 668 669 670 671 672 673 674 675 676 677 678 679 680 681 682 683 684 685 686 687 688 689 690 691 692 693 694 695 696 697 698 699 700 701 702 703 704 705 706 707 708 709 710 711 712 713 714 715 716 717 718 719 720 721 722 723 724 725 726 727 728 729 730 731 732 733 734 735 736 737 738 739 740 741 742 743 744 745 746 747 748 749 750 751 752 753 754 755 756 757 758 759 760 761 762 763 764 765 766 767 768 769 770 771 772 773 774 775 776 777 778 779 780 781 782 783 784 785 786 787 788 789 790 791 792 793 794 795 796 797 798 799 800 801 802 803 804 805 806 807 808 809 810 811 812 813 814 815 816 817 818 819 820 821 822 823 824 825 826 827 828 829 830 831 832 833 834 835 836 837 838 839 840 841 842 843 844 845 846 847 848 849 850 851 852 853 854 855 856 857 858 859 860 861 862 863 864 865 866 867 868 869 870 871 872 873 874 875 876 877 878 879 880 881 882 883 884 885 886 887 888 889 890 891 892 893 894 895 896 897 898 899 900 901 902 903 904 905 906 907 908 909 910 911 912 913 914 915 916 917 918 919 920 921 922 923 924 925 926 927 928 929 930 931 932 933 934 935 936 937 938 939 940 941 942 943 944 945 946 947 948 949 950 951 952 953 954 955 956 957 958 959 960 961 962 963 964 965 966 967 968 969 970 971 972 973 974 975 976 977 978 979 980 981 982 983 984 985 986 987 988 989 990 991 992 993 994 995 996 997 998 999 1000 1001 1002 1003 1004 1005 1006 1007 1008 1009 1010 1011 1012 1013 1014 1015 1016 1017 1018 1019 1020 1021 1022 1023 1024 1025 1026 1027 1028 1029 1030 1031 1032 1033 1034 1035 1036 1037 1038 1039 1040 1041 1042 1043 1044 1045 1046 1047 1048 1049 1050 1051 1052 1053 1054 1055 1056 1057 1058 1059 1060 1061 1062 1063 1064 1065 1066 1067 1068 1069 1070 1071 1072 1073 1074 1075 1076 1077 1078 1079 1080 1081 1082 1083 1084 1085 1086 1087 1088 1089 1090 1091 1092 1093 1094 1095 1096 1097 1098 1099 1100 1101 1102 1103 11

To jest sprzeczność i nie, że nie
oznaczone. I nie będzie niestety być z nimi nie trzeba pamiętać

Detem, a nów nie mając...
 Ale chodz przybił do brzegu. A pierwszy brzegu są rąfy kora
 łono. I on będzie pierwszy. I to kade szaka na pomory i
 to kade. Je żółz na sze jest bardziej cięższe niż
 wody!

date of receipt.

Y. S. LEE, Attorney at Law,
1011 Broadway, New York City.

... na będo plemię!

POSTAL ADDRESS: Mr. & Mrs. J. H. Jones, 1234 Main St., New York, N. Y.

syndromet

voj svjato:
/uzozagelivnoy/ uoos! jutro weleno wozenid nix stooce
i ne praviq eloff deherz!

126. 10012 21061

to najlżejszy odcień / do najlżejszy odcień /

Moja oja, ja mam przybłąd
Każdą dobrą pierś za
po milion złotych jak szczeni

Wódki i piwa. Złota szeląg i ryba bębna zwiastuje
złota na eksport. Złota szeląg. Szop szeląga na postaci
Człowieka.

Ojciec Teo
 Lotnie ród okręca wąż i plynie ku domowi Teo.
 W wybie wóży prędko drogę słysząc wóz ku domowi Teo.
 Nie słyszy, kto będzie wyjeżdżał.
 To jednak jechał nie dostanie na fali żaden ślad.
 Ciepły wóz zrobił w nim ślad, trwały ślad.
 Kto będzie, kto będzie wyjeżdżał?

Główny tekst.

Wojak Teo z żółtej góry. Nad st. uściskiem przetrząsany
 lekko wstępek. Równie rzędy zegonów. Równie rzędy omotywa
 drzewek.

Wodnie im o jęz. jęz. Teo, jego żona i syn, litu
 z wotyka ni w rękach pochyleni nad zegonami. Ko'zo wotyki
 przykuł wotyki. Wodnik i stik wotyki wyznacza
 tym obłaskiej i łaski. Którędy słowe rodzinie Teo/

Nieś rodzinny Teo

Ziemie, to dobre wotyki.
 ródni ryz i łaski.
 Kłoniemy się jej nisko.
 dziękujemy jej nisko
 za łaski i ryz.

/słowo budzi w niej
 żyte/
 słowo ogarnia ziemie.
 słowo zapadła ziemie.
 Kłoniemy mu się nisko.
 W łaski mu się nisko.
 za łaski i ryz.

Woda obłaski i pol
 usta ziemi obłaski
 Kłoniemy się jej nisko.
 dziękujemy jej nisko
 za łaski i ryz.

Li - tu /wotyki/
 Li - tu który w uszcie łaski naciągany i spogląda ku
 brzegowi, protynje się i wymachuje rękami redonnie/
 Widyż za głębi.

Zna Teo wo ródni Neku!
 Li - tu To ródni Neku!
 Li - tu /skowro / Ne koleją

Le. nguty! Ja chę nguty!
 Le. nguty! Ja chę nguty!

Wodnik/ uziwozynka. Która krzyży, nie nie dostanie na
 koleją. Zono, w zplaszczanie wotyki uziwozynka. Pitu.

Zono Teo. Nie uziwozynka się nguty, ja nie będę rozplaszczając Pitu.
 /jednocześnie tał dzwozynkę i zwozynkę jej/ dostanie z
 ja nguty!

Zona Bao słysząc turkot!

Li-tu To wóz ~~pani~~ Doma!

Pi-tu/skocząc i blednąc/ Będzie zerek! Będzie na solko! Będzie jajek!
ka! Ja chcę jajecznicę! Jajecznicę! Jajecznicę!

Tao Mężczyzna, która krzyczy, dostanie klapsa!

Li-tu /patrzy w stronę morza/ Przybija do brzegu!

Zona Tao /patrzy na drogę/ Widać już tuman kurzu na drodze!

Tao Zono, będziemy mieli wielu gości! Czy przygotowałaś
dla wszystkich melony, kukurydzę i ryż?

Zona O tak! Podzieliłam sprawiedliwie melony, kukurydzę i ryż.
A teraz idę rozpałić ogień.

/wychodzi do domu/

Li-tu Idą już! Niosą pełne sieci!

/biegnie w stronę nadchodzących Naku i Mali /

/Naku i Mali wchodzi od strony morza z lewej/

Mali /rozgląda się/ Nie widzę wozu! Jesteśmy pierwsi!

Li-tu Wóz właśnie nadjeżdża.

o, o, o!

Mali Ale my jesteśmy pierwsi! Wygraliśmy wyścig z Naku i Litu!

Naku /powaga/ Ten kto zwyciężył, niech nie okazuje zwycięzcom
radości.

Mali Wier, o, o, o! Jestem przed twoim mężczyzną! /Litu odbiera
nadchodząc
od Naku siatkę, któregoś z nich, któryś z nich, tylko gestykuluje
na temat wyścigu/ Tymczasem rodzina Tao wita Naku
grzecznymi ukłonami. /

Naku Pozdrawiam kochanego przyjaciela Tao! Oby zawsze był
syty i zdrow!

Tao Jestem zdrow, ale zawstydzony, bo nie mam czym przyjąć
czciwego starego brata.

Pitz Ja się nie wstydzę! /grzebie w sieci/ Czy przywieźliście
langusty? Aj! /Krab uderzył się jej rączki, któregoś z nich, któryś z nich, tylko
jęc się, uwalnia ją. Pitu dostaje od oje lekkiego klapsa
i zaczyna ryczeć, ale natychmiast uspokaja się, bo w tej
chwili wjeżdża w pędzie wóz Doma/

Tao /nowa seria ukłonów/ Oto drugi czciworthy gość! Oby był

tyście lat, i tyście lat i jeszcze tyście lat!

Doni / szelekaje w wozu i przedewszystkiem jest nieprzyjemne
na skoszony obecności Naku/ Co? Jesteś już Naku?
Tym razem ci się udało!

Tao /kłaniając się cięgie jak porcelanowa figurka/ I tyście lat
...i tyście lat...

Doni Miałbyś się zyszna, abym nie miał tak obciążonego wozu !

Naku starszy brat prawdy mówi. Miałbym się zyszna!
/chłopcy zaglądnę do wozu, wyraźnie zaniepokojeni/

Tao /przerwywa ukłony, do Litu/ Synu, gdzieś się masz za id?
/Litu, za nim Mali odchodzi przez mostek/

Doni ... dla Miałem okropnie obciążony wóz. Produkcję się coś
nie coś, jak wiecie. Jak może szybko poruwać się wóz,
który wiezie nieprzykład entery tuziny jaj?

Tao /szachecie/ Ent ry tuziny! Hojność brata nie ma
granie.

Doni A czarny Kano władował mi jaszczkę na wóz jelenia.

Litu /Kano zły/ Za kolację będzie jela! jela! Ja chcę wątróbkę!
/ Tao ją przekręca/

Doni Mam nadzieję, Tao, że też przygotował dla mnie coś nie coś.

Tao /ukłony/ Skromne są jasy naszego uboższego gospodarstwa,
i nie godne starszego brata.

Doni Godne, godne! Pokaż co tam masz!

Li tu

/przez mostek wracałszy, każdy niesie na ramieniu po
dwa duże melony. Za nim przez mostek
biegną się melony, owoc granatu, przesy, pod nogi Doni/

Doni /udobruchany/ Miałe. Ja żona bardzo lubi melony. I mój
urek też lubi melony.

Li-tu /nieśmiało/ Czy dostojny starszy pan pogniwał się na swojego
syna Niko, że nie zabrał go ze sobą?

Doni /zajęty oglądaniem melonów/ Zabrał, zabrał. Aprosił się też
na wóz cały czarnuch, tato. Biegnie ich? Widział wypryli
gdzieś po drodze. /zawód chłopców/

Tao /kłaniając się w progu domu/ , gdzie zjawia się też jego
żona, również w ukłonach/ Biech starsi bracie rącz wata
pię w nędzne rogi mojej leianki. Moja żona jest zły, są o

dynie. I nie maś przygotować stromy dla tak o pogodnych
sodei. Nigdy nigdy mam nie wybaczyć, se...

Doni Dedy tyś sergiali. Taci! Jestem głodny jak wilk!

Pitu Ja też! /Agorazona i antomina Taci/

Doni Chodźmy naradzicie się o prackaid.

/ wehodzi dośd bosenonialnie i ruci, za nim wejśka
się Pitu, potem zostali dorodli/.

~~Wszyscy~~ / Li - tu i Mali zostają sami na scenie, szukają kogoś,
rozglądają się po okolicy/

Mali Cze my kruk?

Li tu Białe paksaxx sowa!

Mali Bili słowo sętozyny i nie rzybyli.

Li - tu Może im się co przydarzyło? Może trzeba śpieszyć na
ratunek?

Mali No to śpieszmy! Ale gdzie?

/ rozlega się krakanie kruka - za chwilę hukanie xaxaxaxax sowy/

Mali i Li - tu /podskakują ze z radości/

Li - tu /odzew :krzyk - spugi/

Mali /odzew :krzyk gowy/ koraorana/
wosu?

/ Z za krzaka wyłaniają dwie twarzywki chłopców: czarna i
biała/

Czterej chłopcy biegną ku sobie ku środkowi sceny. - stają
dwojkami naprzeciw siebie i uroczyście wypowiadają hasło
ienniego klanu - którego rytuali wtóruje niewidzialny
bębenek/

Chłopcy Koraoran - papuga - sowa - kruk -

Mali Cztery ptaki - jeden klan!

Inni Tajemnica?

Inni Tajemnica!

Razem z bębenkiem

Bum!

/ Teraz pod obyśia rytualnej ceremonii, wybuchają śmiechem,
cioczą się, kłapią się po ramionach/

Mali Dlaczego Kruk i sowa przybyli tak późno?

Wato Wpaksaxitaxxtaxax / z dumą/ Kruk i Sowa upolowali ptaka!

/wybiega z za krzaka kolorowego bażanta, podnosi w górę/

Li - tu

Mali, Naku / w podziwie/ Ooo! Piękny - tak! Kolorowy - tak!

Li - ta Upolowaliście go obyśaj?

Niko / z dźwiękiem / Obydwa! Ja ~~z~~ wypatrzyłem, ^{Sato} ~~XXXX~~ ^{XXXX} go zastrzelił
z łuku. a ja go niełem!

/Chłopczy wybuchają radośnym śmiechem Oho-ho-ho/

Sato Każdy mężczyzna z klanu dostanie wielkie kolorowe pióro,
i to będzie nasz znak!

/Sato rozdaje pióra, które chłopcy uroczyście podnoszą
do góry/ #potem będą je nosili zatknięte nad szcokiem na opasce

Chłopczy Nasz znak!

Mali Czarny Kruk! Daj nam obejrzeć ten dobry łuk, który za kim
strzelił wielkiego ptaka! /oglądają z podziwem łuk/

Sato Czarny Kruk przywiódł łuk dla każdego ze swoich braci z klanu.

Chłopczy / z zachwytem / Ooooo! /biegną ku wozowi, biorą łuki/

Mali Ale ja nie umiem strzelać. Umiem tylko pływać, nurkować
i łowić ryby oszozepem,

Li - tu Ja nie umiem strzelać. Umiem tylko hodować melony i uprawiać
ryż.

Niko Ja nie umiem strzelać. Umiem tylko ...doić krowy...

Sato Napewno wszyscy umiecie strzelać. Każdy mężczyzna umie strzelać.
To bardzo proste. Spróbujcie!

Mali Ty zacznij, Czarny Kruk!

Sato Razem będziemy strzelać! Róbcie tak jak ja! /ustawiają
się rzędem, kładą za przykładem Sato strzały ^{na cięciwach} ~~napinają~~
łuki/ Sato celuje do stracha na ptaki/

Sato Upolujemy stracha!

Chłopczy Hoo! Hoo! Upolujemy stracha!

Sato Napinamy mocno łuk! Śmiech strachowi!

/chłopczy wypuszczają strzały, strach się przewraca/

Chłopczy Hooo! Strach zabity! Strach zabity! /biegną ku niemu/

Mali To strzałą Sato! Moja trafika w drzewo!

Li i Niko A na sze spadły na ziemię.

Sato /ustawia znów stracha/ A teraz wy zabijecie stracha!

/Chłopczy ustawiają się znów z łukami Z domu wybiega matka Pitu/

Pitu Co wy robicie? Jakże ładne laki! J. też chce strzelać!
Litu /opuszczając luk, z powagą/ Odejdź, kobieto i pomóż lepiej matce

 w gotowaniu
Pitu Już pomagam. Gładź cię całą langustą.

Sato Strzelanie, to nie jesteś mężczyzną!

Pitu Ja też chcę być mężczyzną! /mocuje się z Litu, wyrzucając
 mu luk/

Mali Daj jej luk. Mężczyzna zaspokaja żądze kobiety, aby potem
 mieć spokój.

Sato / z powagą/ Jeżeli za bije stracha, to przyjmijmy ją do kła
 ma!
 /Chłopcy gestami protestują/
 Nie bójcie się, nie zabije. Strzelaj, kobieto.

Pitu / z wielką pewnością siebie, ale lekko słabo na piersi luk,
 wtrzała tafia w najbliższy melon/

Chłopcy /wybuchają śmiechem/ Hooo! Hooo! Pitu zabiła melon!

Pitu zabiła melon! Zatańczmy taniec z yajęstwą! Pitu

za bity melon!

/triumfalny rytm bębna, taniec, śmiechy/ Zabawa na całego.

Pitu / z upojeniem wyśpiewuje/ Pitu zabiła melon!!

 / we drzwiach chaty ukazuje się Domi, za nim Tao i jego żona
Domi Co to za krzyki?
Chłopcy Pitu zabiła melon! Pitu zabiła melon!

Pitu /biegnie do domku rozdawkowego/ Ooo! Jestem mężczyzną!
 Zabiłam melon!

Domi Niko! Dostę tych głupich zabaw! Wyjadaj lepiej towar!
 przygotuj wóz. Czas do domu!

Zona Tao /radość ustaje. Chłopcy milkną, nieruchomieją/
 /niesmiało/ Chłopcy jeszcze nie jedli...

Domi Niko i tak w drodze są połowę melonów! .. No dalej!
 ruszaj się, chłopcy!

Niko Chłopcy ~~xxxxxx~~ ~~xxxxxx~~ wyrwany ze świetnej zabawy, opieszale idzie ku
 wózowi. Chłopcy gestami dają mu znać, że będą pomagać/

Tao /klaniając się/ Starszemu bratu nie podobak się naxaxaxagi
 w na szym ubogim domu.

 /niedbale/
Domi Podobało! Podobało! Tylko nogi mi ścierpły od siedzenia na
 w kuski na matach. Dzikie jeszcze a was zwyczaję. No drugi
 raz przywiozę wam krzesła.

Pitu Mamo czy to dobre? Czy to smaczne i tłuście! Ja chcę jutro
 na kolację krzesła!

/Domi idzie ku wozowi. Tao i siona zegnają go ukłonami/
/rwy wozie chłopey rytualnymi ruchami ładują owose.
Domi /odwraca się/ Ale Ale! Nie zapomnijcie, że jutro będą
na waszych łkach sianokosy. Bieź na was!
Tao /godnie się i ukłonem/ Jeszcze kiedy nie zawieśliśmy staruze
go brata.

/zaciemnienie/

O b r a z .

Scena zaciemniona. Snop światła na postaci Opowiadacza, któryga
nadaje swoim słowom rytm uderzeniami w bebenek.

Opowiadacz Sianokosy u Domi!
 Sianokosy u Domi!
 Spieśdź, spieśdź z pomocą,
 ciężki to będzie dzień.

Na niebie smok ognisty siałe żarem.
Powietrze ciężkie jest, jak rozpalona miedź.
Z za chmów idą zwęty, czarnych chmur.
Spieśdź się, kosiarze!
Spieśdź się, kosiarze!
Zbiera się na burzę. Zbiera się na burzę.
Proście nieba, by chmury rozpuścił wiatr.

/Scena się rozjaśnia. przedstąpiła łakę. Z boku pa górki z drze
wem, na dalszym planie wyprzężony wóz, a na najdalszym brzeg
wypły i morze.
Na pierwszym planie idą szeregiem kosiarze: Domi, Waku, Kamo i
Tao, - wykonując ruchy koszenia.
Za nimi cztery żony z grabiami rozstrząsają siano./

Śpiew kosiarzy

Trawo zielona,
Trawo wysoka,
Nie bój się trawo
 błyszczących kos.

Piekie się słońce,
Targały wichry,
o poznajcież teraz
 u naszych nóg.

Śpiew żon

/Kosiarze przechodzą/

Rozczeszony trawie
włosy splecione.
Ułożymy trawę
w stogi wysokie.

Urosną jagórki

wśród

Handwritten signature and date 1932

Będą miały dzieci
miękkie i odoszczędzi.
Będą miały krówki
w siwie pełen słób.

Nie zabijmy trudu
i ręk, o - he -

/Kobiety rzechodzą/
wzgórkiem

/Teraz dopiero spostrzegamy, że pod drzewem śpi ukryta w trawie niewidoczna postać. Wychodzi tylko dół nogi.
Po przejściu kłosałki okradają na miejscu pewną krowę, w oszu kiwania smacznych kasków. Z bazyli sterowca ze pagórka nogi, sdsiwiła się i z głódnym chrzupem je obwąchała.
Nogi sadrgały. Krowa oblizwała je oczorem. Noga kopnęła ją w nos. Obrócona krowa z godnością odwróciła się i odeszła.
Je chwili troje grabi wysuwa się z za pagórka i łaskocze pięty śpioccha. Ten odmaszuje się, wreszcie budzi się, siada, przeciera oczy. To zaspany Niko, syn Domi/

Gdy się nieprzytomnie rozgląda, rozlega się krakanie kruka - potem krzyk papugi - krzyk mewy.

/Z za pagórka wysuwają się powoli trzy wielkie pióra.
Potem wyłaniają się postacie trzech chłopców. Przed Niko zaspany Niko staje klan./

Chór / przy bębnie/
Kormoran - papuga - sowa - kruk
Cztery ptaki - jeden klan.
Tajemnica? - Tajemnica!
- Bum!

/ironicznie/
Mali Prawda jest, że wszystkie sowy w dzień śpią. Biała Sowa też.

Chór Zbudź się, sowa! Zbudź się, sowa!
Dobrej nocy! Dobrej nocy!
Dobrej nocy Biała Sowa!
Drzemka słodka, drzemka słodka,
gdy pracuje cały klan!

Niko /zrywa się z wstydzonej/ Zdrzemnąłem się tylko na chwilę!
To przez ten upał!

Mali Piękny upał! Świetny upał! Nauczę was dziś nurkować!

Chłopcy Heo! Heo! Nurkować! Nurkować!

Mali Piękne stogi! Wysockie stogi!

Sato Starsi nie daliby sobie bez nas rady!

Mali /ironicznie/ Czy Biała Sowa zamierza dalej spać?

/delikatnie wysiada mu zza opaski i za biera pióro/

Niko Nigdy już nie będę spać! Oddaj mi pióro!

Mali Zobądź je!

Niko Oddaj mi mój znak! Postawię najwyższy stóg !
 Sato Zobaczymy!
 Niko Postawię najwyższy stóg!
 Li-tu Ooo ! To z twojego stogu będzie można zjechać?
 Chłopey Zjeżdżać! Ooo!
 Mali O tak! / na próbę zjeżdża na tyku z pagórka, za nim

ze śmiechem i okrzykami koledzy/
 / Na pagórku pojawia się Pitu/
 Pitu /kłaszcze w rączki/ Ooo! Mężczyźni wynylili nową zabawę!
 Ja też chcę zjeżdżać!

Li-tu Kobieto, zjeżdżaj sama, bo mężczyźni muszą pracować!
 /wybiegają./ Ki

Pitu Czekajcie! czekajcie! /zjeżdża niezgrabnie, przewraca się,
 biegnie za chłopeami/ Ja też chcę pracować! Ja też chcę
 pracować! /wybiega. To drodza może być zabawny epizod
 z zaniepokojoną krową/

/Bez Domi.
 / Po chwili przez scenę przechodzi trzech kosiarzy.
 Zatrzymują się i ostrzą kosy/

Śpiew kosiarzy słonecznym słońcem - więdnie trawa i kwiat -
 Ale nie więdnie - serce człowieka.

Zamilkły ptaki - zwierzęta kryją się w cień-
 Lecz nie ustaje - praca człowiecznych rąk.

Naku A gdzie jest starszy brat Domi?

Tao Pracowaliśmy rzetelnie. Pewno przygotowuje poczęstunek.

Kamo /zaadowolony / Hoo! Hoo! poczęstunek!

/przechodzą/
 /niepokojny warkot bębenka/
 /Domi ukaże się na wzgórzu. Jest smutny, zmęczony./

Oповідаacz Jemu Domi opuścił kaziak szereg kosiarzy?
 Nie wiada, był przygotowywał poczęstunek.
 Niedobre myśli snują się po głowie Domi.
 Szarna chmura polznie od północy,
 Szarna chmura na czole Domi.

/ a stóg wzgórze przechodzi szereg kobiety z grąbiami/

Śpiew kobiet

Zaspiewajmy trawie
na pożegnanie.
Zaspiewajmy trawie
na pożeczenie.

Wszędzie znowu trawę
runię zieloną.
Wszędzie w naszych domach
małeskie dzieci.

/przech dzę/

Doni / ze wzgórza woła z a niemi/

Zona, przyjdź do mnie!

Zona Jestem. Czy chcesz mężu, abym przygotowała dla sąsiadów

pożegstunek?

Doni Nie ma czasu
Wyznaczają na pożegstunek. Teraz muszą się śpieszyć.

Wziera się na burzę. Czy nie zdaje ci się, że kosiarze pra-
cują zbyt opieszale?

Zona Nie zdaje mi się. Śpieszą się, jak mogą.

Doni Ty zawsze musisz się ze mną kłócić.

Zona Nie mam czasu na kłótnie. Muszę pomagać kobietom.
/chcę zejść ze wzgórza/

Doni Zostaniesz tutaj. Nie będziesz pomagać kolorowym kobietom.

Zona Nie rozumiem cię, mężu?

Doni Spójrz dookoła. Z tego wzgórza widzisz całą wyspę.

Zona Widzę. Więc co z tego?

Doni I widzisz, że przez całą wyspę prowadzą szlaki i drogi?

Zona Prowadzą.

Doni A kto wyłożył te drogi wazera i wzduż wyspy? Drogi
prowadzące do każdego domu? JA!!

Zona Raszej twoje woły, mężu.

Doni Na jedno wychodzi. Wszyscy bez ceremonii chodzą sobie tyni
drogami. mami

Zona
A dlaczego mają robić ceremonie, mój mężu?

Doni /wybuch/ Bo to moje drogi!

/warkot bęb mka/

I właściele całej wyspy jest moja!

Zona A Tacy? A Naku? a Kamo, -któży dła ci-bie pracują?

Domi ^{ze} Musz nie dla mnie pracują. Ja, biały człowiek jestem naj-
mądrzejszy i najsiłniejszy. Mam najwięcej łak, najwięcej krów
i najwięcej rozumu. Żaden kolorowy nie może się ze mną równać.

Zona A od kogo masz swierszynę, jarzynę i ryby?

/daleka śpiew kosiarzy/

Domi To mi się chyba należy. Ony nie dostawali odemnie towaru -
dobrego towaru? zbyt dobrego towaru? ...Teraz zrozumiesz,
kim jestem, więc za biorę się do dzikusów inaczej.

/daleki grzmot/

/Przez scenę przebiegają czterej chłopcy/

Niko /rozochocony, widząc rodziców macha ku nim rękami/

Skoczący! Słyszcie! Starty stoją! Świetnie się jeżdżają!

I nie burza, będzie bardzo zabawnie! A teraz Kamo nas nauczy
nurkować!

Domi Niko, chodź tu do mnie. W tej chwili.

/Kolorowi chłopcy przebiegli. Niko zatrzymuje się w pędzie/

Niko Tato! Ja nie mogę! ...Bo zaczął bezemnie! ...

Domi Chodź tutaj do mnie. Powiedziatem.

/Niko wchodzi na wzgórze powoli ze spuszczoną głową/
Słuchaj, poco ty się zadajesz z tą kolorową bandą?

Niko /zdumiony/ Jaki?

Zona Niko, ojeleś kartuje.

Domi Wcale nie kartuję. Co wy tam macie za konszachty?

/Niko spuszcza głowę i milczy/

Co wy tam knujecie? /milczenie/ Czego oni chcą od ciebie?

Niko /wybuch/ Oni nie nie chcą. Oni mnie uczą!

Domi Kolorowi uczą białego chłopca?!- Czego się uczą? Kradć i
kłamać? -

Niko Nieprawda!

Zona /oc trzęga/ Niko!

Niko Oni mnie uczą strzelać! i wać! nurkować! łowić ryby!

Domi Poco? Oni to wszystko robi, za nas. Pamiętaj że jesteś
białym człowiekiem.

/panzer, warkot tyłanka./

Niko /podnosi głowę i patrzy błon w oczy. Ty, zacięty/
To ja wcale nie chcę być biały m.

Domi Teraz widzisz, czego cię nauczyli.
/wbiega, lato/

Sato /wesoło/ Niko, wszyscy chłopcy czekają na ciebie.

Domi /naprawdę dobrotnie/ Twoje odejść. Biała chłopiec co jest
moje nie przyjdź do was. więcej.

Niko Kamo! Sato!

/Kamo, widząc, że coś się święci, patrzy z niepokojem i
odchodzi/

Domi Niko, zabraniam ci odłąd wszelkich k mazachów z kolo
rowymi. Zrozumiałeś?

/Zona Domi, odwraca się i schodzi ze wzgórze/

Dokąd idziesz, żono?

Zona Domi Idę zanieść dzban mleka kosiarkom. /wychodzi/

Domi Burza idzie, a oni śpią. Chodź Niko, musimy ich
popędzić, bożaknie im siano. /władczo/ Chodź!

/schodzi ze wzgórze, za nim oporny, zacięty Niko.
Nosiąc się blisko ptaki sygnały przyłocił.
Trzej kolorowi chłopcy przebiegają pędem obok Niko.
Kłakakakali Mali w locie wrzocze mu jak sztufatę
wielkie kolorowe pldro - znak klanu. Niko podnosi
je wysoko i owiewa ze chłopcami. Bębenek wybiła rytm
hasła. "Cztery ptaki, jeden klan".

/zaciemnienie/

O B R A Z IV.

Opowiada o burzy przychodzi pogoda.

Co noc przychodzi dzień.

Światec świeci dziś nad domem czarnego człowieka Kamo.

W sercu Kamo dziś panuje wielka radość.

Dzielnemu łowcy Kamouredzik się drugi syn.

Kamo zaprosił dziś wszystkich na ucztę i taniec.

Kamo czeka na gości i śpiewa radość i pieśń.

/Scena się rozświetla. Półokrągła chata Kamo, upleciona
z gałęzi. Prze chata ognisko, nad którym piazakami
jakie piecze się udziele jeleni.

Przed chatą Kamo i jego żona, z malenkim marzynieptkiem
w pldach na plecach. Kamo i jego żona kołyszają się
w rytm śpiewu, któremu wtóruje bębenek /.

Opiew Kamo Brzy sięśwa luku - O-he!
Brzy serce d i kich zwierząt - Ohe!
Przybył nowy myśliwy
Przybył nowy myśliwy
Będą wielkie łowy - będą wielkie łowy
Gdy obudzi się ze snu! - Ohe!

Opiew żony Nie będzie głodu w domu - ohe!
Upolujesz synku
wielkiego kłosa i kłosa jelenia.
Upolujesz synku
czarnego niedźwiedzia - O-he.
Nie zadrą ci serce
w spotkaniu z lampartem. - ohe!
Zadrą serce zwierza,
zadrą serce zwierza

Opowiadacz - i matki -
- i matki. -

/ Kamo I jego żona powoli wpadała w trąbę taneczny . Coraz
szybziej ryła bębniaka/

Kamo /tańcząc/ Przybywajcie goście! Przybywajcie goście!
do wesolego domu - ohe - do wesolego!
Z żoną Kamo Będzie dużo mięsa, będzie dużo mięsa
Kamo Będzie dużo krabów, będzie dużo ryb.
Z żoną I melonów i serów i mleka.
Kamo Mały syn będzie z nami tańczyć
i kraby będą z nami tańczyć.
I melony będą z nami tańczyć.
I książęce będzie z nami tańczyć --

Żona Kamo . /zatrzymuje się/ Ohe! Mój syn się przestraszył i krzyczy

Kamo /zatrzymuje się/ Biech krzyczy! Ma piękny głos! Jak ojciec!
/wybuchła radośnym śmiechem/

Z żoną Kamo Mniejszą nakarmił małego syna. Jest głodny.

Kamo Jak ojciec! Ja też jestem głodny! Strasznie głodny.

Zeraz przyjadą goście i będziemy jeść. Żono, czy
nie słyszysz turkotu wozu opsiada Doma?

Żona Nie słyszysz. /wchodzi do domu/

/jednocześnie od strony lasu zjawia się Sato/

Kamo A jesteś ty, młodszy starszy synu! Czy bardzo grzecznie
za prosiłeś waszy kłosa opsiadów? Czy są już w drodze?

/Sato milczy/ Dlaczego oniemiał twój język?

Sato Ojciec, oniemiał mój język, bo rozmawiał z nieumarłymi.

Kamo /wesoło zdziwiony/ Jakież to by było rzadkie, kiedy
małe dziecko z siebie dymiło?

Ento Biały człowiek szlił Nika i zamknął go w domu na klucz.
Niko nie będzie dziś z nami tańczył.

/ z dwóch stron wchodzi Mali i Lita /

Kamo Będzie tańczył, prawda Mali, prawda Lita? Jęgo ojciec
otworzy drzwi i zabierze go wosem. I zabierze wosem innych
gości. A dzisiaj wy nie przyjeżdżacie z nimi razem?

Mali - tu przybyłszy znowu. Sze białego człowieka zabrał dużo
melonów i odjechał. A mój ojciec może przyjedzie później,
może nie, bo jest bardzo smutny.

Mali Mój ojciec może przybyć dzisiaj, albo nie przybyć..
Jest bardzo gniewny, bopokłócił się z białym człowiekiem?

Kamo /absolutnie nie wierzy/ Jakże można być smutnym, jakże
można być gniewnym, kiedy mnie urodził się syn?

/zacznie nienie/

Opowiadacz Jakże można się gniewać jakże można się kłócić,
kiedy Kamo urodził się syn?
Kto obudził w sercach epikurów
smutek - i niepokój - i gniew?
Jakaś białka... Turkoze wóz Domi. Turkoze wóz Domi.
Jakaś białka... Jaka to była rozmowa
po której pozostał gniew?
Czasu głośnie opóźnienie przybycia?
Bo już przedtem wóz Domi, bo już przedtem wóz Domi
zatrzymał się przed domem Tao.

/rozjaśnia się prawa strona sceny. Tao i Domi. Tao skąśnie
wita Domi grzeczyni jak zwykle ukłonami/

Tao Jakże podziękować wielkoduszemu starszemu bratu, który przy
bywa napewno, aby zabrać moją rodzinę znającą do Kamo?

Domi /klepie go po ramieniu/ Mylisz się, starszaku, Przybywam po
towar.

Tao Starusze! Oto melony, jarzyny i ryż, przygotowane dla star-
szego brata.

Domi Tylko tyle? Tam obok widzę piękniejsze i większe melony.

Tao Starszy brat nie pogubi się, że najpiękniejsze melony
przygotowane dziś dla Kamo. A jego dom jest wielkie
święto, a w sercu moim jest radość.

Domi Tak się cieszysz, że przybyła ci jeszcze jedna

Tao Dzieci są radością starczych. A Kamo jest moim przyjacielem.
Domi Dajesz się zabrać, mój pouczony Tao? Kamilcz czarucha
świeżymi owocami i jarzynami, a on za to daje ci psellino.
I jeszcze wyśmiewa się z ciebie!

Tao Kamo wyśmiewa się ze mnie? Sam słyszałeś, starszy bracie?
Domi Bracie! W moim kraju nikt nie nazywa mnie bratem, tylko
panem. Więc i ty nazyweś mnie panem. Bo też właściwie jestem
panem tej wyspy.

Tao Si rozumiałem tych słów, panie.

Domi Nie rozumiesz, że jeżeli jestem panem, to muszę dostać naj-
więcej melonów? Moja rodzina ma dziś ogromny apetyt na melony.
Dasz mi jeszcze to sześć najpiękniejszych, które przeznaczyłeś
dla niewdzięcznego Kamo. /bierze wielki melon do ręki/

Tao Jeżeli dam ci wszystkie melony, panie, to jakaś będzie spra-
wiedliwość. Muszę też zostawić sześć Tao. Nie mogę dać ci
tych melonów, panie! /odbiera mu melon/

Domi Nie możesz? Te moje kury też nie będą mogły mieć dla ciebie
jajek. I nigdy w twoim domu nie będzie jajecznicę!

Tao /upiera się melon/ Nigdy nie będzie jajecznicę?

Pitu /zjawia się między nimi Pitu/
Tata! Ja tak lubię jajecznicę! Ja chcę na kolację jajecznicę!

Tao /znika/
Bierz kamie melony, panie! Fałszywy przyjaciel Kamo obejdał
się dziś bez melonów.

/zaciemnienie/

O, wiadacz Turkoche wóz Domi, turkoche wóz Domi.
Naładowany wóz Domi wyruszył ku domowi Haku.
Domi chce dużo krabów, dużo ryb.
Zle się skończyła rozmowa Domi
z brunatnym rykiem Haku.

/reflektor oświetla z lewej strony sceny Haku i Domi
którzy właśnie wrywają sobie wielkiego homara/

Haku Jakto? Dostałeś tyle krabów i ryb i chcesz mi jeszcze zabrać
na większego homara?

Domi Chcę zabrać największego homara, bo przecież jestem panem
tej wyspy.

Neku Nieprzede mówiaci Jekali ty jestes pami wyzy, to ja
Jestem pami wyzy. I tego homera podporuje mam przyjezdzal ozi

Kamo, Ktorem narodzil sie syn.

Doni Chcesz obdarowac szermucha, który oiz obdarujef

Neku / uproszane homerem Nieprzedy mówiac i Kamo nie ma zdraclliwego

serwaj

Doni Moze byc. Ale ciowide wyzy. Klam, ze ze jago dobry zolery

ng, dajesz mu zgulite ryby.

Neku Uczy moje kryszy twoje slowa, nie serce nie w ze waleryd.

Doni / zabiera homera/ Zalytej sie Tuo. On ma tez z ozarym

potchunki.

/Neku stoi jak skamienialy. Doni odchodzi z homa ram/

A gdzie sie tam kiedy do mojej zory, to wyznaka dla ciebie

trochaj jajek i sera.

/zeziemieniele/

Ociowidacz A jednak Neku i Tuo przybyli do Kamo.

Chag spijzow w oczy Kamo, choc powiedzial, co o nim

O Kamo, gdzie jest twoja wesola zabawa?

gdzie radosc, i teniec i sziew?

/scena sie rozjasnia. Joz, Ona Kamo, Gzaleka, lezeze na roznie.
Tuo i Neku siedza nadgzi i sie fajki. Kamo i jago zoma staraja
sie jak rozkurzac. Chlopzy z boku niebezpiecznie czekaja co beda /

Kamo Klamaj sie zoro! Klamaj sie syn! zaczynajacy recytowac

ktory w dniu dzisiejszym przybyli do nas na uztge.

Neku przybylismy na rozmowe, nie a uztge!

Kamo /dobrodusznie/ ~~Klamajcie!~~ Niz jest dlugiel bge

dlugie rozmowy, bzdzie dluga maza, i teniec i sziew.

Chlopoy, dopuscacie drzewa na ognisko!

Nie bzdzielny tefozyc. Jankowy zmazeni i odrdzg.

Kamo O jak to zleci o amu blizy cielid Doni nie zabrak woz

na ewoj woz.

Neku Cielid Doni nie zabrak nas na woz, le otworzy nam oczy.

Kamo O jak to dobrze! ~~Wgo otworzale oczy szeroko i etwozale!~~

Oto ofieci dobry ogieci!

Oto moj wspanialy lgni!

22
Oto naje dobre domy, które należą do mnie, przynajmniej i jeszcze
nieodszkoduję. Oto i domy oddzielne, które rozszedł się
zostawi i rozszedł się.

Pro Nie mam ci się czym odwdziżyć. Zostawię, że twoje
nieodszkoduję, że przynajmniej dla siebie tylko parę słów
nieodszkoduję.

Pro / Ja mam dla siebie tylko kilka krobów. Ale to wady nie
o siebie.

Kamo / Wyjechał radosny człowiek. Wól bracie zartuj! Wól bracie
nie od siebie i zartuj! Wól bracie wezmi! W workach które
mi przyniesie zawsze jest jedno kromka.

Zona / Ostatek worka / Mój w tym w / Kach są tylko nieodszkoduję
nieodszkoduję i kilka krobów.

Kamo / Wędrówkami / Wóci nie udam ci się porów, Kamo
Oci bracie zniechęca ci piony. Wóci nie wzięła się!
Je to mi e udam ci się porów i kiedy z was zabierze do domu
po udam ci się porów.

Pro / Odrzucił / Kamo / Wóci nie udam ci się porów.

Pro / Odrzucił / Kamo / Wóci nie udam ci się porów.

Kamo / Odrzucił / Kamo / Wóci nie udam ci się porów.

/ Pro i Kamo / Wóci nie udam ci się porów.

Zona / Odrzucił / Kamo / Wóci nie udam ci się porów.

/ Odrzucił / Kamo / Wóci nie udam ci się porów.

Kamo / Odrzucił / Kamo / Wóci nie udam ci się porów.

Widzę i ty brzośny się dźwiesz od węgla czerwień
Kamień w łonie cię brzośny odłamany o dźwięk wstrząsany
Ciepłota wstrząsany! wstrząsany! wstrząsany! wstrząsany!
Andriej! wstrząsany! wstrząsany! wstrząsany! wstrząsany!
Wstrząsany! wstrząsany! wstrząsany! wstrząsany! wstrząsany!
Wstrząsany! wstrząsany! wstrząsany! wstrząsany! wstrząsany!
Wstrząsany! wstrząsany! wstrząsany! wstrząsany! wstrząsany!

Widzę i ty brzośny się dźwiesz od węgla czerwień
Kamień w łonie cię brzośny odłamany o dźwięk wstrząsany

Widzę i ty brzośny się dźwiesz od węgla czerwień
Kamień w łonie cię brzośny odłamany o dźwięk wstrząsany

Widzę i ty brzośny się dźwiesz od węgla czerwień
Kamień w łonie cię brzośny odłamany o dźwięk wstrząsany

Widzę i ty brzośny się dźwiesz od węgla czerwień

Widzę i ty brzośny się dźwiesz od węgla czerwień
Kamień w łonie cię brzośny odłamany o dźwięk wstrząsany

Widzę i ty brzośny się dźwiesz od węgla czerwień
Kamień w łonie cię brzośny odłamany o dźwięk wstrząsany

Widzę i ty brzośny się dźwiesz od węgla czerwień
Kamień w łonie cię brzośny odłamany o dźwięk wstrząsany

Widzę i ty brzośny się dźwiesz od węgla czerwień
Kamień w łonie cię brzośny odłamany o dźwięk wstrząsany

Widzę i ty brzośny się dźwiesz od węgla czerwień
Kamień w łonie cię brzośny odłamany o dźwięk wstrząsany

Widzę i ty brzośny się dźwiesz od węgla czerwień
Kamień w łonie cię brzośny odłamany o dźwięk wstrząsany

Widzę i ty brzośny się dźwiesz od węgla czerwień
Kamień w łonie cię brzośny odłamany o dźwięk wstrząsany

Wohdai na song adyemay i kulojaj Nko/
Nko Dobry wieczór....

Kono /wot aherachony, makeda rpa na lewelah i mlay/
Nko Dobry wieczór. Day to jua...po nabele?

Kono /mlay/
Nko Tak się dzieje...Przyprowadziłam dla Ciebie barana.

To są barany. Wzrostem tego barana na urodziwy....
Kono /mlay/
Nko Day mag da' daleka baranay

Kono /ben s'owa wchodzi do chaty i zatrzymuje drzew/
Nko Ten male pewno nie poznasz? To ja, Nko. /jako do drzew/
Przejdź male jaleid. Ja nie mogę wroci! do domu. Ja

wolkiem z domu. Wybiekam szybciej i wolkiem. ..Jedź ja wrogi?
Kono się zbliża. I ojciec male zbiję?
/mlayemle, zamknijcie drzwi/
Nko Nie mogę nas uścisć, mój bratku. Nie wiem do się stało.

I nie mam pojścia, co my teraz zrobimy, mój bratku.

/Polega się kręcenie kręka, jakby kręgi nasy/
Nko / z najwyższą radością odpowiada wesołym głosem/
Dni! Dni! Dni!

/Kłękaj szybko i mówiąc się jak z ludźmi, otaczając
go - cicho wywołując nasy/
Kono, - rpa - song - krak
zstężył taki - jeden klan.

/Nasy, - odwołując się do Nasy. Nko rusza się i w
objawia/
Głowa do góry biega. Wot! Przyprowadziłam w naszym sąsiedztwie!

Nko Ale jutro -
Nko Jutro odprowadzamy się do domu.

Nko Ojciec male zbiję.
Kono /wot aherachony, makeda rpa na lewelah i mlay/
Nko Tak się dzieje...Przyprowadziłam dla Ciebie barana.

To są barany. Wzrostem tego barana na urodziwy....
Kono /mlay/
Nko Day mag da' daleka baranay

Nko Tak mów! klan!
Nko Jutro -
Nko Jutro odprowadzamy się do domu.

Ojciec male zbiję.
Kono /wot aherachony, makeda rpa na lewelah i mlay/
Nko Tak się dzieje...Przyprowadziłam dla Ciebie barana.

Opowiada

Patrzcie! Patrzcie!
Mama chińska dziewczynka wyknęła się z domu!
Mama chińska dziewczynka wędruje ziemię nieczyją.
Idzie daleko ziemią nieczyją -
- i nie nie rozumie.

/Kazuje się matka Pitu, która dźwięk rozolatnie przez
środek pastej sceny między czterema słupami. Mężczyźni
nie zmieniają pozycji/.

Pitu /musi/ Pitu idzie sobie na spacer.
Mama nie ma czasu. Tata nie ma czasu.
Pi tu sama nudzi się w domu.
Pójdźcie sobie nad morze.
Pójdźcie sobie do lasu.
Przynieście mamie grzybków.
Przynieście mamie muszulek....

/siedzi przed sobą słup i uśpionego pod nim Naku/Bardzo się
ucieszyła/

Pitu Dobry wieczór, wujku Naku! To ja, matka Pitu! Dawno u nas
nie byłeś. I rybek też nie było. O jaki ładny homar!
Ja bardzo lubię homary. {podkłada i wskazuje go dostać/
wujku Naku, dostać mi tego homara! Nie słucha. Pewno
dlatego, że nie powiedziałam "proszę". Wujku Naku,
p r o s z ę, nie śpij już idostać mi tego homara!

Opowiada Pitu, matka się niepokoi.
Pitu, wracaj lepiej do matki.

Pitu Zdaje się, że mama mnie woła. ... Przeprowadzę tu mamę
to uśpienie homara, bo wujek Naku śpi i nie chce się
obudzić.

/ Dużki głos matki/ Pi - tu---

Pitu / w biegu napotyka się z Domi/

O, wujek Domi! Dlaczego do nas nie przyjeżdżasz!
Mamy dużo, dużo melonów. Ale jajeczek nie mamy.
A ty masz tu takie ładne jajeczko, ale bardzo wysoko,
wujku, Bardzoładnie cię proszę, i bardzo ładnie cię
kłaniam - dostać mi wujku Domi to jajeczko, bo ja
bardzo lubię jajeczko.

SCENA VI.

Opowiadacz / Jak zawsze przy wtórze bębnaka/

Obudźcie się, wstążyczki!
Obudźcie się, wstążyczki!
Tak dalej być nie może!
A jakże! domach niepokój i gwałt!

Głosy kobiet Haku! = domu nie ma rybi łódź czeka!

2. Kame! Oto straszy i huk!

3. Hoi! Kto wygnał rozproszony stado?

4. Tao! Przejadną naszą zbiory!

Opowiadacz /Przechodzi więc radzi, nieradzi.
~~xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx~~
Kto będzie granie straż?
Przy granicach musi stać straż.

/Scena się rozświetla. Dekoracja jak w V. Obrazie. Jedni dzieci.
xxxxx Jedni stają, chłopcy, każdy pod znakiem swojego
ojca. Na pierwszym planie z lewej Mali, z prawej Niko,
którzy straszliwie się nudzą/

/Skoro Mali przykładą rękę do ust, wydaje okrzyk ptasi.
Odzew od każdego stupa. Głosy ptasie z czterech stron sceny/

Mali Hee! Hee! Białe kogucie! Czarny kruk! Patra papago!

Co robicie?

/wołanie/

Litu Pilnuję - melona i strasznie się nudzę!

Sato Obrzydła mi już głowa wilka!

Niko Bogi mi zdrętwiały od stania!

Mali To pobiegajmy! Zmienimy się na miejsce! Raz dwa trzy!
/Proponuje przyjęta z entuzjazmem. Chłopcy porywają
się do biegu, biegną do przeciwnych stóp, i "dobi-
jają" do nich, jak dzieci, bawiące się w berka.

Sato / na miejscu Mali/ Dobra myśl! ~~xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx~~
Może nawet będzie bardziej zabawny, niż głowa wilka.
~~xx~~

/Kole stupa Tao rzebiega lis/

Tao /hasło klanu:krzyk papagi/ He he! ... Lis! Lis!

/porywa za huk, ale lis przebiega jak brykawica. Boto
stupa Sato biegnie kania z koziołkiem/

Sato / okrzyk ptasi/ Kra kra kra! Zielazyna!

/chłopcy zbiegają się na środku sceny/

Niko i Mali Jaka? gdzie?

Tao /podniesiony/ Najpierw - rzebiega lis!

Sato A za nim kania i koziołek!

[illegible]

to working in a retail environment.

Table 1. $\int_0^1 f(x) dx$ and $\int_0^1 f(x) dx$ for $f(x) = x^2$ and $f(x) = x^3$. $n = 1, 10$

It is important to note that

Figure 1. The effect of the number of iterations (n) on the accuracy of the proposed algorithm. The results are shown for different values of α and β . The x-axis represents the number of iterations (n), ranging from 0 to 100. The y-axis represents the error, ranging from 0 to 1. The legend indicates three cases: $\alpha = 0.5, \beta = 0.5$ (blue line with circles), $\alpha = 0.7, \beta = 0.3$ (red line with triangles), and $\alpha = 0.9, \beta = 0.1$ (green line with squares). All curves show a decreasing trend in error as the number of iterations increases, with the rate of decrease being higher for smaller values of α and larger values of β .

$$10^{-1} \leq \frac{1}{\sqrt{2}} \leq 10^1 \quad \text{and} \quad 10^{-1} \leq \frac{1}{\sqrt{2}} \leq 10^1$$

THEORY OF THE BICYCLE

Abstract

Abstract - The purpose of this study was to determine if there were differences in the prevalence of dental caries between children who had been exposed to fluoride toothpaste and those who had not. A cross-sectional survey of 100 children aged 6-12 years was conducted. The results showed that children who used fluoride toothpaste had significantly lower levels of dental caries compared to those who did not use it.

Wiederkehr, E. (1999). *Die deutsche Sprache*. Berlin: Springer.

Do nie bawoły! Niech ci się to przyda do kawy!

7. How many times a day do you pray?

Кто из нас? Подарок для детей

Роберт им догод отвечай!

1. Секретарь организации Кровь. 2. Благодаря связям: каждому из них давали Кровь на огонь, други забывали наши друзья. 3. Кровь из наших тел пред смертью, пер обородами.

[illegible]

Mythology od strong women

U.S. and / Interim
Kosovianly side, to return to the
U.S. and / Interim

well qualified, to be employed in supervising the work of the

MIXO ZWYGLADZIE JE DO KATEGORII MOJOSCI JAKI

2019-2020

2006 2007 2008 2009 2010 2011 2012 2013 2014 2015 2016 2017 2018 2019 2020 2021 2022 2023 2024 2025 2026 2027 2028 2029 2030 2031 2032 2033 2034 2035 2036 2037 2038 2039 2040 2041 2042 2043 2044 2045 2046 2047 2048 2049 2050 2051 2052 2053 2054 2055 2056 2057 2058 2059 2060 2061 2062 2063 2064 2065 2066 2067 2068 2069 2070 2071 2072 2073 2074 2075 2076 2077 2078 2079 2080 2081 2082 2083 2084 2085 2086 2087 2088 2089 2090 2091 2092 2093 2094 2095 2096 2097 2098 2099 2100 2101 2102 2103 2104 2105 2106 2107 2108 2109 2110 2111 2112 2113 2114 2115 2116 2117 2118 2119 2120 2121 2122 2123 2124 2125 2126 2127 2128 2129 2130 2131 2132 2133 2134 2135 2136 2137 2138 2139 2140 2141 2142 2143 2144 2145 2146 2147 2148 2149 2150 2151 2152 2153 2154 2155 2156 2157 2158 2159 2160 2161 2162 2163 2164 2165 2166 2167 2168 2169 2170 2171 2172 2173 2174 2175 2176 2177 2178 2179 2180 2181 2182 2183 2184 2185 2186 2187 2188 2189 2190 2191 2192 2193 2194 2195 2196 2197 2198 2199 2200 2201 2202 2203 2204 2205 2206 2207 2208 2209 2210 2211 2212 2213 2214 2215 2216 2217 2218 2219 2220 2221 2222 2223 2224 2225 2226 2227 2228 2229 2230 2231 2232 2233 2234 2235 2236 2237 2238 2239 2240 2241 2242 2243 2244 2245 2246 2247 2248 2249 2250 2251 2252 2253 2254 2255 2256 2257 2258 2259 2260 2261 2262 2263 2264 2265 2266 2267 2268 2269 2270 2271 2272 2273 2274 2275 2276 2277 2278 2279 2280 2281 2282 2283 2284 2285 2286 2287 2288 2289 2290 2291 2292 2293 2294 2295 2296 2297 2298 2299 2300 2301 2302 2303 2304 2305 2306 2307 2308 2309 2310 2311 2312 2313 2314 2315 2316 2317 2318 2319 2320 2321 2322 2323 2324 2325 2326 2327 2328 2329 2330 2331 2332 2333 2334 2335 2336 2337 2338 2339 2340 2341 2342 2343 2344 2345 2346 2347 2348 2349 2350 2351 2352 2353 2354 2355 2356 2357 2358 2359 2360 2361 2362 2363 2364 2365 2366 2367 2368 2369 2370 2371 2372 2373 2374 2375 2376 2377 2378 2379 2380 2381 2382 2383 2384 2385 2386 2387 2388 2389 2390 2391 2392 2393 2394 2395 2396 2397 2398 2399 2400 2401 2402 2403 2404 2405 2406 2407 2408 2409 2410 2411 2412 2413 2414 2415 2416 2417 2418 2419 2420 2421 2422 2423 2424 2425 2426 2427 2428 2429 2430 2431 2432 2433 2434 2435 2436 2437 2438 2439 2440 2441 2442 2443 2444 2445 2446 2447 2448 2449 2450 2451 2452 2453 2454 2455 2456 2457 2458 2459 2460 2461 2462 2463 2464 2465 2466 2467 2468 2469 2470 2471 2472 2473 2474 2475 2476 2477 2478 2479 2480 2481 2482 2483 2484 2485 2486 2487 2488 2489 2490 2491 2492 2493 2494 2495 2496 2497 2498 2499 2500 2501 2502 2503 2504 2505 2506 2507 2508 2509 2510 2511 2512 2513 2514 2515 2516 2517 2518 2519 2520 2521 2522 2523 2524 2525 2526 2527 2528 2529 2530 2531 2532 2533 2534 2535 2536 2537 2538 2539 2540 2541 2542 2543 2544 2545 2546 2547 2548 2549 2550 2551 2552 2553 2554 2555 2556 2557 2558 2559 2560 2561 2562 2563 2564 2565 2566 2567 2568 2569 2570 2571 2572 2573 2574 2575 2576 2577 2578 2579 2580 2581 2582 2583 2584 2585 2586 2587 2588 2589 2590 2591 2592 2593 2594 2595 2596 2597 2598 2599 2600 2601 2602 2603 2604 2605 2606 2607 2608 2609 2610 2611 2612 2613 2614 2615 2616 2617 2618 2619 2620 2621 2622 2623 2624 2625 2626 2627 2628 2629 2630 2631 2632 2633 2634 2635 2636 2637 2638 2639 2640 2641 2642 2643 2644 2645 2646 2647 2648 2649 2650 2651 2652 2653 2654 2655 2656 2657 2658 2659 2660 2661 2662 2663 2664 2665 2666 2667 2668 2669 2670 2671 2672 2673 2674 2675 2676 2677 2678 2679 2680 2681 2682 2683 2684 2685 2686 2687 2688 2689 2690 2691 2692 2693 2694 2695 2696 2697 2698 2699 2700 2701 2702 2703 2704 2705 2706 2707 2708 2709 2710 2711 2712 2713 2714 2715 2716 2717 2718 2719 2720 2721 2722 2723 2724 2725 2726 2727 2728 2729 2730 2731 2732 2733 2734 2735 2736 2737 2738 2739 2740 2741 2742 2743 2744 2745 2746 2747 2748 2749 2750 2751 2752 2753 2754 2755 2756 2757 2758 2759 2760 2761 2762 2763 2764 2765 2766 2767 2768 2769 2770 2771 2772 2773 2774 2775 2776 2777 2778 2779 2780 2781 2782 2783 2784 2785 2786 2787 2788 2789 2790 2791 2792 2793 2794 2795 2796 2797 2798 2799 2800 2801 2802 2803 2804 2805 2806 2807 2808 2809 2810 2811 2812 2813 2814 2815 2816 2817 2818 2819 2820 2821 2822 2823 2824

[illegible]

Дел 1. Ова дело је пој. н.г. 1.6. бр. 101/1999.

1. Wzrost i ciężar ciała - waga ciała

Knowledge from study of animal ecology notes.

Wielki szlach od strony morza.

day to enjoy my liberty - to live with...

Зависимость показана на рис. 2.

1. The purpose of meeting is to discuss the - Zone Review

Zone 2200 N. W. 1/4 Sec. 10, T. 10 N., R. 10 W., 2200

1. **Introduction**
 2. **Background**
 3. **Methodology**
 4. **Results**
 5. **Discussion**
 6. **Conclusion**
 7. **References**
 8. **Appendix**
 9. **Index**
 10. **Table of Contents**
 11. **Abstract**
 12. **Summary**
 13. **Key Words**
 14. **Keywords**
 15. **Subject Headings**
 16. **Classification**
 17. **Indexing**
 18. **References**
 19. **Appendix**
 20. **Index**
 21. **Table of Contents**
 22. **Abstract**
 23. **Summary**
 24. **Key Words**
 25. **Keywords**
 26. **Subject Headings**
 27. **Classification**
 28. **Indexing**
 29. **References**
 30. **Appendix**
 31. **Index**
 32. **Table of Contents**
 33. **Abstract**
 34. **Summary**
 35. **Key Words**
 36. **Keywords**
 37. **Subject Headings**
 38. **Classification**
 39. **Indexing**
 40. **References**
 41. **Appendix**
 42. **Index**
 43. **Table of Contents**
 44. **Abstract**
 45. **Summary**
 46. **Key Words**
 47. **Keywords**
 48. **Subject Headings**
 49. **Classification**
 50. **Indexing**
 51. **References**
 52. **Appendix**
 53. **Index**
 54. **Table of Contents**
 55. **Abstract**
 56. **Summary**
 57. **Key Words**
 58. **Keywords**
 59. **Subject Headings**
 60. **Classification**
 61. **Indexing**
 62. **References**
 63. **Appendix**
 64. **Index**
 65. **Table of Contents**
 66. **Abstract**
 67. **Summary**
 68. **Key Words**
 69. **Keywords**
 70. **Subject Headings**
 71. **Classification**
 72. **Indexing**
 73. **References**
 74. **Appendix**
 75. **Index**
 76. **Table of Contents**
 77. **Abstract**
 78. **Summary**
 79. **Key Words**
 80. **Keywords**
 81. **Subject Headings**
 82. **Classification**
 83. **Indexing**
 84. **References**
 85. **Appendix**
 86. **Index**
 87. **Table of Contents**
 88. **Abstract**
 89. **Summary**
 90. **Key Words**
 91. **Keywords**
 92. **Subject Headings**
 93. **Classification**
 94. **Indexing**
 95. **References**
 96. **Appendix**
 97. **Index**
 98. **Table of Contents**
 99. **Abstract**
 100. **Summary**
 101. **Key Words**
 102. **Keywords**
 103. **Subject Headings**
 104. **Classification**
 105. **Indexing**
 106. **References**
 107. **Appendix**
 108. **Index**
 109. **Table of Contents**
 110. **Abstract**
 111. **Summary**
 112. **Key Words**
 113. **Keywords**
 114. **Subject Headings**
 115. **Classification**
 116. **Indexing**
 117. **References**
 118. **Appendix**
 119. **Index**
 120. **Table of Contents**
 121. **Abstract**
 122. **Summary**
 123. **Key Words**
 124. **Keywords**
 125. **Subject Headings**
 126. **Classification**
 127. **Indexing**
 128. **References**
 129. **Appendix**
 130. **Index**
 131. **Table of Contents**
 132. **Abstract**
 133. **Summary**
 134. **Key Words**
 135. **Keywords**
 136. **Subject Headings**
 137. **Classification**
 138. **Indexing**
 139. **References**
 140. **Appendix**
 141. **Index**
 142. **Table of Contents**
 143. **Abstract**
 144. **Summary**
 145. **Key Words**
 146. **Keywords**
 147. **Subject Headings**
 148. **Classification**
 149. **Indexing**
 150. **References**
 151. **Appendix**
 152. **Index**
 153. **Table of Contents**
 154. **Abstract**
 155. **Summary**
 156. **Key Words**
 157. **Keywords**
 158. **Subject Headings**
 159. **Classification**
 160. **Indexing**
 161. **References**
 162. **Appendix**
 163. **Index**
 164. **Table of Contents**
 165. **Abstract**
 166. **Summary**
 167. **Key Words**
 168. **Keywords**
 169. **Subject Headings**
 170. **Classification**
 171. **Indexing**
 172. **References**
 173. **Appendix**
 174. **Index**
 175. **Table of Contents**
 176. **Abstract**
 177. **Summary**
 178. **Key Words**
 179. **Keywords**
 180. **Subject Headings**
 181. **Classification**
 182. **Indexing**
 183. **References**
 184. **Appendix**
 185. **Index**
 186. **Table of Contents**
 187. **Abstract**
 188. **Summary**
 189. **Key Words**
 190. **Keywords**
 191. **Subject Headings**
 192. **Classification**
 193. **Indexing**
 194. **References**
 195. **Appendix**
 196. **Index**
 197. **Table of Contents**
 198. **Abstract**
 199. **Summary**
 200. **Key Words**
 201. **Keywords**
 202. **Subject Headings**
 203. **Classification**
 204. **Indexing**
 205. **References**
 206. **Appendix**
 207. **Index**
 208. **Table of Contents**
 209. **Abstract**
 210. **Summary**
 211. **Key Words**
 212. **Keywords**
 213. **Subject Headings**
 214. **Classification**
 215. **Indexing**
 216. **References**
 217. **Appendix**
 218. **Index**
 219. **Table of Contents**
 220. **Abstract**
 221. **Summary**
 222. **Key Words**
 223. **Keywords**
 224. **Subject Headings**
 225. **Classification**
 226. **Indexing**
 227. **References**
 228. **Appendix**
 229. **Index**
 230. **Table of Contents**
 231. **Abstract**
 232. **Summary**
 233. **Key Words**
 234. **Keywords**
 235. **Subject Headings**
 236. **Classification**
 237. **Indexing**
 238. **References**
 239. **Appendix**
 240. **Index**
 241. **Table of Contents**
 242. **Abstract**
 243. **Summary**
 244. **Key Words**
 245. **Keywords**
 246. **Subject Headings**
 247. **Classification**
 248. **Indexing**
 249. **References**
 250. **Appendix**
 251. **Index**
 252. **Table of Contents**
 253. **Abstract</**

Jeżeli chodzi o dobrego dzieła to nie ma.

Neonatal and Thyroid disease.

method: Powell, 1996; 1997; 1998; 1999; 2000; 2001; 2002; 2003; 2004; 2005; 2006; 2007; 2008; 2009; 2010; 2011; 2012; 2013; 2014; 2015; 2016; 2017; 2018; 2019; 2020; 2021; 2022; 2023; 2024; 2025; 2026; 2027; 2028; 2029; 2030; 2031; 2032; 2033; 2034; 2035; 2036; 2037; 2038; 2039; 2040; 2041; 2042; 2043; 2044; 2045; 2046; 2047; 2048; 2049; 2050; 2051; 2052; 2053; 2054; 2055; 2056; 2057; 2058; 2059; 2060; 2061; 2062; 2063; 2064; 2065; 2066; 2067; 2068; 2069; 2070; 2071; 2072; 2073; 2074; 2075; 2076; 2077; 2078; 2079; 2080; 2081; 2082; 2083; 2084; 2085; 2086; 2087; 2088; 2089; 2090; 2091; 2092; 2093; 2094; 2095; 2096; 2097; 2098; 2099; 2100; 2101; 2102; 2103; 2104; 2105; 2106; 2107; 2108; 2109; 2110; 2111; 2112; 2113; 2114; 2115; 2116; 2117; 2118; 2119; 2120; 2121; 2122; 2123; 2124; 2125; 2126; 2127; 2128; 2129; 2130; 2131; 2132; 2133; 2134; 2135; 2136; 2137; 2138; 2139; 2140; 2141; 2142; 2143; 2144; 2145; 2146; 2147; 2148; 2149; 2150; 2151; 2152; 2153; 2154; 2155; 2156; 2157; 2158; 2159; 2160; 2161; 2162; 2163; 2164; 2165; 2166; 2167; 2168; 2169; 2170; 2171; 2172; 2173; 2174; 2175; 2176; 2177; 2178; 2179; 2180; 2181; 2182; 2183; 2184; 2185; 2186; 2187; 2188; 2189; 2190; 2191; 2192; 2193; 2194; 2195; 2196; 2197; 2198; 2199; 2200; 2201; 2202; 2203; 2204; 2205; 2206; 2207; 2208; 2209; 2210; 2211; 2212; 2213; 2214; 2215; 2216; 2217; 2218; 2219; 2220; 2221; 2222; 2223; 2224; 2225; 2226; 2227; 2228; 2229; 2230; 2231; 2232; 2233; 2234; 2235; 2236; 2237; 2238; 2239; 2240; 2241; 2242; 2243; 2244; 2245; 2246; 2247; 2248; 2249; 2250; 2251; 2252; 2253; 2254; 2255; 2256; 2257; 2258; 2259; 2260; 2261; 2262; 2263; 2264; 2265; 2266; 2267; 2268; 2269; 2270; 2271; 2272; 2273; 2274; 2275; 2276; 2277; 2278; 2279; 2280; 2281; 2282; 2283; 2284; 2285; 2286; 2287; 2288; 2289; 2290; 2291; 2292; 2293; 2294; 2295; 2296; 2297; 2298; 2299; 2300; 2301; 2302; 2303; 2304; 2305; 2306; 2307; 2308; 2309; 2310; 2311; 2312; 2313; 2314; 2315; 2316; 2317; 2318; 2319; 2320; 2321; 2322; 2323; 2324; 2325; 2326; 2327; 2328; 2329; 2330; 2331; 2332; 2333; 2334; 2335; 2336; 2337; 2338; 2339; 2340; 2341; 2342; 2343; 2344; 2345; 2346; 2347; 2348; 2349; 2350; 2351; 2352; 2353; 2354; 2355; 2356; 2357; 2358; 2359; 2360; 2361; 2362; 2363; 2364; 2365; 2366; 2367; 2368; 2369; 2370; 2371; 2372; 2373; 2374; 2375; 2376; 2377; 2378; 2379; 2380; 2381; 2382; 2383; 2384; 2385; 2386; 2387; 2388; 2389; 2390; 2391; 2392; 2393; 2394; 2395; 2396; 2397; 2398; 2399; 2400; 2401; 2402; 2403; 2404; 2405; 2406; 2407; 2408; 2409; 2410; 2411; 2412; 2413; 2414; 2415; 2416; 2417; 2418; 2419; 2420; 2421; 2422; 2423; 2424; 2425; 2426; 2427; 2428; 2429; 2430; 2431; 2432; 2433; 2434; 2435; 2436; 2437; 2438; 2439; 2440; 2441; 2442; 2443; 2444; 2445; 2446; 2447; 2448; 2449; 2450; 2451; 2452; 2453; 2454; 2455; 2456; 2457; 2458; 2459; 2460; 2461; 2462; 2463; 2464; 2465; 2466; 2467; 2468; 2469; 2470; 2471; 2472; 2473; 2474; 2475; 2476; 2477; 2478; 2479; 2480; 2481; 2482; 2483; 2484; 2485; 2486; 2487; 2488; 2489; 2490; 2491; 2492; 2493; 2494; 2495; 2496; 2497; 2498; 2499; 2500; 2501; 2502; 2503; 2504; 2505; 2506; 2507; 2508; 2509; 2510; 2511; 2512; 2513; 2514; 2515; 2516; 2517; 2518; 2519; 2520; 2521; 2522; 2523; 2524; 2525; 2526; 2527; 2528; 2529; 2530; 2531; 2532; 2533; 2534; 2535; 2536; 2537; 2538; 2539; 2540; 2541; 2542; 2543; 2544; 2545; 2546; 2547; 2548; 2549; 2550; 2551; 2552; 2553; 2554; 2555; 2556; 2557; 2558; 2559; 2560; 2561; 2562; 2563; 2564; 2565; 2566; 2567; 2568; 2569; 2570; 2571; 2572; 2573; 2574; 2575; 2576; 2577; 2578; 2579; 2580; 2581; 2582; 2583; 2584; 2585; 2586; 2587; 2588; 2589; 2590; 2591; 2592; 2593; 2594; 2595; 2596; 2597; 2598; 2599; 2600; 2601; 2602; 2603; 2604; 2605; 2606; 2607; 2608; 2609; 2610; 2611; 2612; 2613; 2614; 2615; 2616; 2617; 2618; 2619; 2620; 2621; 2622; 2623; 2624; 2625; 2626; 2627; 2628; 2629; 2630; 2631; 2632; 2633; 2634; 2635; 2636; 2637; 2638; 2639; 2640; 2641; 2642; 2643; 2644; 2645; 2646; 2647; 2648; 2649; 2650; 2651; 2652; 2653; 2654; 2655; 2656; 2657; 2658; 2659; 2660; 2661; 2662; 2663; 2664; 2665; 2666; 2667; 2668; 2669; 2670; 2671; 2672; 2673; 2674; 2675; 2676; 267

Keku /wəpədɔː ʃəwɔːl.ɪ.ʃən əˈkɪwɪtɪ ʃəwɔːl.ɪ.ʃən/

do eio eatio, ngnu? uatio ryby? watio homery?

Надеюсь, что и вы будете получать удовольствие от работы.

Місце рыб. Місця ловов. Місце ріб.

Многоротый многорогий многозубый

/antikey, •Zmama nloka i ryba. Pod awola sztem
ukazajo sig Gmloway domi i jego zomb/

Almanak? Almanak nikt nie drukuje gromiód?

Is it possible to get a copy of the report? Generally, it is not possible to get a copy of the report.

z jakimi obrotami? Niki znów biega z kolorową bandą?

Nowe rozmowy stały się ciekawym i zaskakującym. A kto je wytykasz?

Zink & Co.,
New York City.

Kto straszył Boję i Olę iżkowę? Najamno dom wędził
 na nie swoje szkodli twódy.

Зона, в которой
необходимо
защитить, чтобы
не допустить

John S. Matthews & Son, 114 Broadway, N.Y.C.

Tao Lo Szary Kuo, Vice Consul General, Embassy in New York

1/2 mile wide. Known as the "1/2 mile wide" zone.

Zone Kuno o moguć, iutru by-tro, patrz deloko i now o o widzieln.

Kemo riding only. Myself I wish no warble while I push the wheel. Taken too, who to spread I feel not really.

Zone Komo
Mg²⁺, and two necessary for
potent and stable strength?

Wielki strach! Jemuż nie przeszedł wybieg?... To strach, spowodowany
że bardzo mało nie rozmieszki przeszedł gęsty. Ooo!

Kare
Zemilovij, kopito, vldzj ius špud izle vrech, vldzj

201. *Upplyra z morra! Jett wiald jak čora!*

Zone
Abidjo prefako, 2. uki
Abidjo prefako

/KINGDOM OF SWEDEN

1. 1940 1941 1942 1943 1944 1945 1946 1947 1948 1949 1950 1951 1952 1953 1954 1955 1956 1957 1958 1959 1960 1961 1962 1963 1964 1965 1966 1967 1968 1969 1970 1971 1972 1973 1974 1975 1976 1977 1978 1979 1980 1981 1982 1983 1984 1985 1986 1987 1988 1989 1990 1991 1992 1993 1994 1995 1996 1997 1998 1999 2000 2001 2002 2003 2004 2005 2006 2007 2008 2009 2010 2011 2012 2013 2014 2015 2016 2017 2018 2019 2020 2021 2022 2023 2024 2025 2026 2027 2028 2029 2030 2031 2032 2033 2034 2035 2036 2037 2038 2039 2040 2041 2042 2043 2044 2045 2046 2047 2048 2049 2050 2051 2052 2053 2054 2055 2056 2057 2058 2059 2060 2061 2062 2063 2064 2065 2066 2067 2068 2069 2070 2071 2072 2073 2074 2075 2076 2077 2078 2079 2080 2081 2082 2083 2084 2085 2086 2087 2088 2089 2090 2091 2092 2093 2094 2095 2096 2097 2098 2099 2100 2101 2102 2103 2104 2105 2106 2107 2108 2109 2110 2111 2112 2113 2114 2115 2116 2117 2118 2119 2120 2121 2122 2123 2124 2125 2126 2127 2128 2129 2130 2131 2132 2133 2134 2135 2136 2137 2138 2139 2140 2141 2142 2143 2144 2145 2146 2147 2148 2149 2150 2151 2152 2153 2154 2155 2156 2157 2158 2159 2160 2161 2162 2163 2164 2165 2166 2167 2168 2169 2170 2171 2172 2173 2174 2175 2176 2177 2178 2179 2180 2181 2182 2183 2184 2185 2186 2187 2188 2189 2190 2191 2192 2193 2194 2195 2196 2197 2198 2199 2200 2201 2202 2203 2204 2205 2206 2207 2208 2209 2210 2211 2212 2213 2214 2215 2216 2217 2218 2219 2220 2221 2222 2223 2224 2225 2226 2227 2228 2229 2230 2231 2232 2233 2234 2235 2236 2237 2238 2239 2240 2241 2242 2243 2244 2245 2246 2247 2248 2249 2250 2251 2252 2253 2254 2255 2256 2257 2258 2259 2260 2261 2262 2263 2264 2265 2266 2267 2268 2269 2270 2271 2272 2273 2274 2275 2276 2277 2278 2279 2280 2281 2282 2283 2284 2285 2286 2287 2288 2289 2290 2291 2292 2293 2294 2295 2296 2297 2298 2299 2300 2301 2302 2303 2304 2305 2306 2307 2308 2309 2310 2311 2312 2313 2314 2315 2316 2317 2318 2319 2320 2321 2322 2323 2324 2325 2326 2327 2328 2329 2330 2331 2332 2333 2334 2335 2336 2337 2338 2339 2340 2341 2342 2343 2344 2345 2346 2347 2348

/tymczasem na rade przybiera charakter sporu/

Boni Mieszko Kaku? wieloryb wcale nie jest rybą!

Tao wieloryb nie jest wielką rybą?!

Kamo wieloryb nie jest wielką rybą?!

Boni wieloryb jest wielkim zwierzęciem morskim. więc dowodzić
powinien...

Tao! słucha Kamo! słucha Kamo!

Boni Ale wieloryb jest zwierzęciem morskim. czy słucha Kamo
nasze obieki dać się z łodzią?

Tao Naku jest łodziarzem. Nigoh prowadzi Kaku!

Boni Ale czy łodziara Naku ----

/prerywa spór gwałtowny wrzask bębna/

opowiadacz O mężczyźni! Mężczyźni! Mężczyźni!
Patrzcie co się dzieje na wybrzeżu!

/mężczyźni obracają się gwałtownie w stronę wybrzeża.
milczą, nieruchomią, z zaniepokojenia, wskazując palcami
w stronę morza/

/znika przednia część dekoracji wraz z mężczyźnami.
ukazuje się brzeg morza. Widać na dalszym planie
potężną sylwetę wieloryba i fontanny wody, które
z głośnym podmuchem wypuszczają z nozdrzy.
Na brzegu stoją figurki obtopięce. Wieloryb przesłania
się liznikiem/

Niko Jest z tej strony wyspy.

Sato Zaraz wróci.

Lita Trzeba się spieszyć.

Mali Łódź gotowa. Łuki i ołowiny?

Obtopcy Gotowe.

Mali Liny?

Obtopcy Gotowe.

Mali Niezycy mają się porywać.

Mleta Ja wiem.

Sato Ja wiem. /Niko milczy. Mali odwraca się/

Mali Ty odejdziesz.

Niko Nie.

Wszystko było takie
smutne i smutne, jakby ktoś
wiedział, że ktoś
wiedział, że ktoś

/ Wszyscy byli w domu /

Kobiety, kobiety, kobiety

Wszystko było takie

Wszystko było takie

Kono

Wszystko było takie

Kono

/ Wszyscy byli w domu /

Kono

/ Wszyscy byli w domu /

Chór

/ Wszyscy byli w domu /

/ Wszyscy byli w domu /

Chór

/ Wszyscy byli w domu /

Kono

/ Wszyscy byli w domu /

Chór

/ Wszyscy byli w domu /

Chór

/ Wszyscy byli w domu /

Kono

/ Wszyscy byli w domu /

Kono

/ Wszyscy byli w domu /

/ Wszyscy byli w domu /

Kono

/ Wszyscy byli w domu /

Kono

/ Wszyscy byli w domu /

Kono

/ Wszyscy byli w domu /

Kono

/ Wszyscy byli w domu /

Kono

/ Wszyscy byli w domu /

Kono

/ Wszyscy byli w domu /

Kono

FINAA. - kolorowy krąg nokoło ogniska.

S. Izw.

Spiewaj ogniu z nami
niech pojednamia
tańczęcie z nami fale
tańczę radości.
Kolorowym kręgiem otaczaj ognisko.
Kolorowym kręgiem otaczaj wyspę.
Kolorowym kręgiem otaczaj ziemię.
Nie wróć już do ław,
nie wróć już strach

zabity! zabity! zabity!

/Przez ogień z radoznymi śmiechami okrzykami przekazują
Data, Nika, Litu, Mali/

Spiew

Franczy, rana ogień
kolorowe ptaki.
Nie boj się ognia
nie boj się wody
kolorowe ptaki.

Niech leć wyzłocę,
niech leć do słońca
kolorowe ptaki.
Nie boj się ziemi
nie boj się nieba
kolorowe ptaki.

Koniec

WYKONY KOLOROWYCH PTAKÓW

---0000000---

FIMBA. Kolorowy krąg niskoż ognisko.

Spiew.

Spiewaj ogniu z nami
Jedną polodnania
Jednoscie z nami fale
Jednoscie redgici.
Kolorowy krąg niskoż ognisko.
Kolorowy krąg niskoż ognisko.
Kolorowy krąg niskoż ognisko.
Nie wróci już galew,
nie wróci już strach

sabity! sabity! sabity!

/Przez ogień z radoznymi śmiechami okrzykami przeskakują
Sato, Niko, Litu, Hall/

Spiew

Franczy, rana ogień
Kolorowe ptaki.
Nie boję się ognia
nie boję się wody
kolorowe, taki.

Niech leć wysoko,
niech leć do słońca
kolorowe, taki.
Nie boję się ziemi
nie boję się nieba
kolorowe ptaki.

Koniec

"WYBRY KOLOROWICH STANOW"

-----00000000-----

FINAA. Kolorowy krąg naskoła ogniska.

S. IAW.
Bijemaj ognia z nami
Bieć pojednanie
tanczele z nami fale
taniec radzoci.
Kolorowym kręgiem otoczmy ognisko.
Kolorowym kręgiem otoczmy wyspę.
Kolorowym kręgiem otoczmy ziemię.
Nie wróci już galew,
nie wróci już strach

sabity! sabity! sabity!

/Irses ogień z radoznymi łazimi okrzykami przesłaku
bato, Niko, Litu, Mali/

Bijem
Franczy przez ogień
kolorowe ptaki.
Nie boję się ognia
nie boję się wody
kolorowe ptaki.

Bieć bieć wysoko,
bieć bieć do chłodu
kolorowe ptaki.
Nie boję się ziemi
nie boję się ziemi nieba
kolorowe ptaki.

Koniec

"WISPY KOLOROWICH PTAKÓW"

-----00000000-----